

Sygn. akt II AKa 269/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Wróblewska

Sędziowie: SSA Andrzej Rydzewski

SSO del. Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w B. R. B. po rozpoznaniu w dniu 31 października 2018 r.

sprawy

M. J. s. W. ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.

M. K. s. A. ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 55 ust 3 w zb. z art. 56 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 55 ust 3 w zb. z art. 56 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.;

T. O. s. M. ur. (...) w Ż.

oskarżonego z art. 55 ust 3 w zb. z art. 56 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 55 ust 3 w zb. z art. 56 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.;

P. K. s. E. ur. (...) w Ż.

oskarżonego z art. 55 ust 3 w zb. z art. 56 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 55 ust 3 w zb. z art. 56 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

R. M. s. C. ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 55 ust 3 w zb. z art. 56 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.

K. T. s. L. ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 22 maja 2018 r., sygn. akt **III K 204/14**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. z opisu czynu przypisanego oskarżonemu M. J. w punkcie 1 eliminuje udział i współdziałanie tego oskarżonego w zakresie wewnątrzspółnotowego przewozu oraz wewnątrzspółnotowego nabycia amfetaminy, czyn ten - przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. - kwalifikuje z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to, na podstawie art. 56 ust. 3 wymienionej ustawy i art. 33 § 1 i 3 k.k., wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych,

2. z opisu czynu przypisanego oskarżonemu M. K. w punkcie 2 tiret pierwsze eliminuje współdziałanie z oskarżonym M. J. w zakresie wewnątrzspółnotowego przewozu oraz wewnątrzspółnotowego nabycia amfetaminy,

3. z opisu czynu przypisanego oskarżonemu T. O. w punkcie 4 tiret pierwsze eliminuje współdziałanie z oskarżonym M. J. w zakresie wewnątrzspółnotowego przewozu oraz wewnątrzspółnotowego nabycia amfetaminy,

4. co do czynów przypisanych oskarżonym M. K. w punkcie 2 tiret szóste oraz T. O. w punkcie 4 tiret szóste przyjmuje, że oskarżeni nie dokonali wewnątrzspółnotowego przywozu substancji psychotropowych, lecz przewieźli je z Holandii do Niemiec,

5. w punktach 2, 4, 5, 6 i 7 podstawę prawną wymiaru kary grzywny uzupełnia o art. 33 §1 i 3 k.k.;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. O. (Kancelaria Adwokacka w B.) oraz adw. Ł. K. (Kancelaria Adwokacka w B.) kwoty po 738,00 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem kosztów obrony z urzędu w toku postępowania odwoławczego odpowiednio oskarżonych M. J. i M. K.;

IV. wymierza oskarżonym opłaty za II instancję w kwotach:

- P. K. - 800 (osiemset) złotych,

- K. T. - 700 (siedemset) złotych,

oraz obciąża ich przypadającą na nich częścią wydatków postępowania odwoławczego w kwotach po 3,50 zł (trzy złote 50/100), natomiast pozostałych oskarżonych zwalnia od kosztów sądowych za II instancję, zaś przypadającą na nich częścią wydatków postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Oskarżeni **M. J., M. K. i T. O.** stanęli pod zarzutem popełnienia czynu polegającego na tym, że:

I. w bliżej nieustalonym okresie roku 2007, na terenie Polski, Holandii i Niemiec, działając wspólnie i w porozumieniu, wbrew przepisom ustawy oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyli w obrocie substancjami psychotropowymi znacznej ilości w postaci amfetaminy, w ten sposób, że M. K. w miejscowości R. nabył od M. J. 5 kg amfetaminy za kwotę 6.000 euro, a następnie dokonał jej wewnątrzspółnotowego przewozu z Holandii do Niemiec oraz wewnątrzspółnotowego nabycia 2 kg amfetaminy z Niemiec do Polski, którą przekazał T. O.,

- tj. czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk;

nadto oskarżeni **M. K. i T. O.** stanęli pod zarzutem tego, że:

II. wiosną 2006 r. na terenie Polski i Niemiec, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu oraz z nieustalonym mężczyzną o imieniu P., wbrew przepisom ustawy oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyli w obrocie substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w ten sposób, że M. K. przyjął dwukrotnie od T. O. w miejscowości Ż. amfetaminę w łącznej ilości 4 kg, a następnie dokonał jej wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski do Niemiec ukrytej w bagażu w autobusie, gdzie w miejscowości F. sprzedał amfetaminę nieustalonemu mężczyźnie o imieniu P. za łączną kwotę 12.000 euro,

- tj. czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk;

III. w bliżej nieustalonym okresie 2006 roku do końca 2006 roku, na terenie Polski i Niemiec, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu, wbrew przepisom ustawy oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyli w obrocie substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w ten sposób, że M. K. kilkakrotnie przyjął od T. O. amfetaminę w ilości nie mniejszej niż 10 kg, a następnie dokonał jej wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski do Niemiec celem dalszej odsprzedaży,

- tj. czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk;

IV. w bliżej nieustalonym okresie 2007 roku, na terenie Polski i Niemiec, działając wspólnie i w porozumieniu, wbrew przepisom ustawy, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyli w obrocie substancjami psychotropowymi w postaci tabletek ekstazy w znacznej ilości w ten sposób, że M. K. nabył od T. O. 5.000 sztuk tabletek ekstazy, a następnie dokonał ich wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski do Niemiec celem dalszej odsprzedaży,

- tj. czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk;

V. w bliżej nieustalonym okresie 2007 roku, na terenie Holandii, Polski i Niemiec, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu oraz z nieustalonym mężczyzną o imieniu P., mężczyzną o imieniu D., a także innymi nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyli w obrocie środkami odurzającymi w znacznej ilości w ten sposób, że M. K. kilkanaście razy na terenie Holandii nabył, za pośrednictwem nieustalonych osób od nieustalonego mężczyzny o imieniu P., co najmniej 75 kg marihuany, która została ukryta w pojeździe, a następnie dokonał jej wewnątrzspółnotowego przewozu z H. do F. oraz wewnątrzspółnotowego nabycia 3 kg marihuany z terytorium Niemiec do Polski, którą przekazał T. O.,

- tj. czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk;

VI. w bliżej nieustalonym okresie 2007 roku, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, na terenie Holandii i Niemiec, działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną o imieniu D. oraz nieustalonym mężczyzną o imieniu P., wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyli w obrocie substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w ten sposób, że M. K. nabył od mężczyzny o imieniu P., za pośrednictwem innych nieustalonych osób, 5.000 sztuk tabletek ekstazy, za które przekazał mężczyźnie o imieniu D. pieniądze w kwocie 5.000 euro w połowie należące do T. O., a następnie dokonał ich wewnątrzspółnotowego przywozu z Holandii do Niemiec, ukryte w pojeździe, celem dalszej odsprzedaży,

- tj. czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk;

VII. w bliżej nieustalonym okresie 2007 roku, na terenie Polski i Niemiec, działając wspólnie i w porozumieniu, wbrew przepisom ustawy oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, uczestniczyli w obrocie substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w ten sposób, że M. K. kilkakrotnie przyjął od T. O. łącznie około 17 kg amfetaminy, a następnie dokonał wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski do Niemiec użytym pojazdem, celem dalszej odsprzedaży,

- tj. czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk;

VIII. w bliżej nieustalonym okresie roku 2007, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, na terenie Polski, Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną o imieniu T., wbrew przepisom ustawy, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyli w obrocie substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w ten sposób, że M. K. przyjął od T. O. 3 kg amfetaminy, a następnie dokonał jej wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski, przez Niemcy i Francję, do Wielkiej Brytanii, ukrytą wewnątrz samochodu marki O. (...), którą następnie za kwotę 9.000 euro sprzedał mężczyźnie o imieniu T.,

- tj. czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk;

IX. w bliżej nieustalonym okresie 2008 roku do czerwca 2008 roku, na terenie Polski i Niemiec, działając wspólnie i w porozumieniu, wbrew przepisom ustawy, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, uczestniczyli w obrocie substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w ten sposób, że M. K. kilkakrotnie nabył od T. O. amfetaminę w łącznej ilości co najmniej 4 kg za kwotę nie mniejszą niż 10.000 euro, która została ukryta w użytym pojeździe, a następnie dokonał jej wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski do Niemiec celem dalszej odsprzedaży,

- tj. czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk;

X. w bliżej nieustalonym okresie roku 2007, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, na terenie Polski, Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, działając wspólnie i w porozumieniu i z inną ustaloną osobą, co do której materiały wyłączono do odrębnego prowadzenia, wbrew przepisom ustawy, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyli w obrocie substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w ten sposób, że M. K. przyjął od T. O. 2 kg amfetaminy, a następnie dokonał wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski, przez Niemcy i Francję, do Wielkiej Brytanii, ukrytą wewnątrz samochodu marki V. (...), w celu sprzedaży amfetaminy za kwotę 6.000 euro innej ustalonej osobie, co do której materiały wyłączono do odrębnego prowadzenia,

- tj. czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk;

nadto oskarżony **M. K.** stanął pod zarzutem tego, że:

XI. w bliżej nieustalonym okresie od końca 2007 roku do czerwca 2008 roku, na terenie Polski i Niemiec, działając wspólnie i w porozumieniu z prawomocnie skazanym M. J. i prawomocnie skazanym S. H., wbrew przepisom ustawy oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, uczestniczył w obrocie substancjami psychotropowymi oraz środkami odurzającymi w znacznej ilości, których wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski do Niemiec, samochodem marki O. (...), dokonał M. J., w ten sposób, że nabył od M. J. łącznie około 40 kg amfetaminy za kwotę 100.000 euro celem jej dalszej odsprzedaży, z czego 5 kg za kwotę 15.000 euro sprzedał S. H., a ponadto S. H. przekazał mu kokainę w łącznej ilości 5 kg,

- tj. czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk;

nadto oskarżeni **P. K., M. K. i T. O.** stanęli pod zarzutem tego, że:

XII. w bliżej nieustalonym okresie 2007 roku, we F., działając wspólnie i w porozumieniu, wbrew przepisom ustawy oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyli w obrocie środkami odurzającymi w znacznej ilości w ten sposób, że M. K. przekazał P. K. 2 kg marihuany w zamiarze jej wewnątrzspółnotowego nabycia z terytorium Niemiec do Polski, celem przekazania T. O.,

- tj. czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk;

XIII. w bliżej nieustalonym okresie 2007 roku, na terenie Polski i Niemiec, działając wspólnie i w porozumieniu, wbrew przepisom ustawy, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, uczestniczyli w obrocie substancjami psychotropowymi znacznej ilości w ten sposób, że M. K. przyjął od T. O., za pośrednictwem P. K., dwukrotnie po 1 kg amfetaminy, który to dokonał jej wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski i wprowadzenia do obrotu na terenie Niemiec,

- tj. czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk;

nadto oskarżeni **R. M., M. K. i T. O.** stanęli pod zarzutem tego, że:

XIV. w bliżej nieustalonym okresie 2007 roku, w miejscowości Z., działając wspólnie i w porozumieniu, wbrew przepisom ustawy oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyli w obrocie substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w ten sposób, że M. K. w miejscowości Z. przyjął od R. M. 3 kg amfetaminy, a następnie dokonał jej wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski do Niemiec celem dalszej odsprzedaży,

- tj. czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk;

nadto oskarżeni **K. T. i T. O.** stanęli pod zarzutem tego, że:

XV. w dniu 28 października 2008 r. w B., działając wspólnie i w porozumieniu oraz z prawomocnie skazanym M. K., wbrew przepisom ustawy, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali dokonać wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski na terytorium Wielkiej Brytanii znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości 1.986,1 grama, lecz swojego zamiaru nie osiągnęli, gdyż przewożący narkotyki M. K. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji,

- tj. czynu z art. 13 §1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2018 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt III K 204/14, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy poczynił następujące rozstrzygnięcia:

1. oskarżonego **M. J.** uznał za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie I oskarżenia, zastosował - na podstawie art. 4 §1 kk - przepisy z dnia 31.12.2007 roku, czyn ten zakwalifikował z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk i za to, na podstawie art. 55 ust. 3 ww. ustawy w zw. z art. 11 §3 kk, wymierzył oskarżonemu karę 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, a także grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, po 20 złotych każda;

2. (...)

3. (...)

4. oskarżonego **T. O.**, stosując - na podstawie art. 4 §1 kk - przepisy z dnia 28.10.2008 r., uznał za winnego czynów stanowiących ciąg przestępstw (art. 91 §1 kk):

- czynu z punktu I oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk,
- czynu z punktu II oskarżenia, z tym ustaleniem, że M. K. przyjął dwukrotnie amfetaminę w miejscowości S. i z pominięciem słów „ukrytej w bagażu w autobusie”, tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk,
- czynu z punktu III oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk,
- czynu z punktu IV oskarżenia, z tym ustaleniem, że łącznie ze sprzedaży uzyskano 4.000 euro, tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk,
- czynu z punktu V i XII oskarżenia, z tym ustaleniem, że opisane w tych punktach zachowania stanowią jeden czyn polegający na tym, że w bliżej nieustalonym okresie roku 2007 na terenie Holandii, Niemiec i Polski, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z M. K. oraz nieustalonym mężczyzną o imieniu P., mężczyzną o imieniu D., a także innymi nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyli w obrocie środkami odurzającymi w znacznej ilości w ten sposób, że M. K. kilkanaście razy na terenie Holandii nabył, za pośrednictwem nieustalonych osób, od nieustalonego mężczyzny o imieniu P., co najmniej 75 kg marihuany, którą ukrywano w pojeździe, a następnie dokonywał jej wewnątrzspółnotowego przewozu z H. do F. oraz z tej ilości wewnątrzspółnotowego nabycia 5 kg marihuany z terytorium Niemiec do Polski, przy czym T. O. i M. K. dokonując wewnątrzspółnotowego nabycia tych 5 kg marihuany z terytorium Niemiec do Polski i uczestnicząc w obrocie środkami odurzającymi, działali też wspólnie i w porozumieniu z P. K. w zakresie łącznie 2 kg marihuany, które M. K. przekazywał we F. P. K. celem dostarczenia T. O., przy czym M. K. i T. O. uzyskali łącznie ze sprzedaży narkotyków na terytorium Niemiec 315.000 euro, tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk,
- czynu z punktu VI oskarżenia, z tym ustaleniem, że oskarżeni M. K. i T. O. łącznie ze sprzedaży narkotyków uzyskali 7.500 euro, tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk,
- czynu z punktu VII i XIV oskarżenia, z tym ustaleniem, że opisane w tych punktach zachowania stanowią jeden czyn polegający na tym, że w bliżej nieustalonym okresie roku 2007 na terenie Niemiec i Polski, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z M. K., wbrew przepisom ustawy oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyli w obrocie środkami substancjami psychotropowymi w znacznej ilości i ich wewnątrzspółnotowej dostawie, w ten sposób, że M. K. kilkakrotnie przyjął od T. O. łącznie 20 kg amfetaminy, a następnie dokonał wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski do Niemiec użytym pojazdem celem dalszej odsprzedaży, przy czym z tej ilości w zakresie uczestniczenia w obrocie co do 3 kg amfetaminy działali też wspólnie i w porozumieniu z R. M., który z polecenia T. O., w miejscowości Z., przekazał M. K. te 3 kg amfetaminy, tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk,
- czynu z punktu VIII oskarżenia, z tym ustaleniem, że amfetaminę sprzedano za kwotę 9.000 funtów, tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk,
- czynu z punktu IX oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk,

- czynu z punktu X oskarżenia, z tym ustaleniem, że dotyczyło to kwoty 6.000 funtów, tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk,
- czynu z punktu XII oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk,
- tego, że w październiku 2008 roku do 28 dnia wskazanego miesiąca, w B. i P., działając wspólnie i w porozumieniu z prawomocnie skazanym M. K., K. T. i inną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej w ilości 1.986,1 grama amfetaminy, która została przekazana przez K. T., za pośrednictwem innej osoby, M. K. i T. O. celem jej dalszego rozprowadzenia oraz wspólnie i w porozumieniu z prawomocnie skazanym M. K. usiłował dokonać ich wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski na terytorium Wielkiej Brytanii, lecz swojego zamiaru nie osiągnął, gdyż przenoszący narkotyki M. K. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji w B., tj. przestępstwa z art. 13 §1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk,

i za to, na podstawie art. 55 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §3 kk w zw. z art. 91 §1 kk, wymierzył oskarżonemu karę 6 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 300 stawek dziennych, po 20 złotych każda;

5. oskarżonego **P. K.**, stosując - na podstawie art. 4 §1 kk - przepisy z dnia 31.12.2007 r., uznał za winnego czynów stanowiących ciąg przestępstw (art. 91 §1 kk):

- tego, że w bliżej nieustalonym okresie roku 2007, we F., działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. i T. O., wbrew przepisom ustawy oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi w znacznej ilości i wewnątrzspółnotowym nabyciu w ten sposób, że M. K. przekazał 2 kg marihuany na terytorium Niemiec P. K., który przewiózł jej do Polski celem przekazania T. O., tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk,
- czynu z punktu XIII oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk,

i za to, na podstawie art. 55 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §3 kk w zw. z art. 91 §1 kk, wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych, po 20 złotych każda;

6. oskarżonego **R. M.** uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu od 1 stycznia do dnia 28 października 2007 roku w miejscowości Z., działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. oraz T. O., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w ten sposób, że R. M., z polecenia T. O., przekazał M. K. w miejscowości Z. substancję psychotropową w postaci 3 kg amfetaminy celem jej dalszego rozprowadzenia, czyn ten, stosując - na podstawie art. 4 §1 kk - przepisy z dnia 28.10.2007 roku, zakwalifikował z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to, na podstawie ww. przepisu wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, po 20 złotych każda;

7. oskarżonego **K. T.** uznał za winnego tego, że w październiku 2008 roku do dnia 28 tego miesiąca, w B. i P., działając wspólnie i w porozumieniu z T. O. oraz prawomocnie skazanym M. K. i inną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowych w ten sposób, że za pośrednictwem innej osoby przekazał M. K. i T. O. amfetaminę w ilości 1.986,1 grama celem jej dalszego rozprowadzenia, czyn ten, stosując - na podstawie art. 4 §1 kk - przepisy z dnia 28.10.2008 roku, zakwalifikował z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to, na podstawie ww. przepisu wymierzył

oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, po 20 złotych każda;

8. na podstawie art. 45 §1 kk orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowych w kwotach:

- 21.000 złotych wobec M. J.,
- 661.675 złotych wobec M. K.,
- 615.175 złotych wobec T. O.;

9. na podstawie art. 70 ust. 4 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł nawiązki w kwotach:

- po 5.000 złotych - wobec M. K. i T. O.,
- po 2.000 złotych - wobec M. J., P. K., R. M. i K. T.;

10. na podstawie art. 63 §1 kk zaliczył oskarżonym T. O., R. M. i P. K. - na poczet kar pozbawienia wolności - okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie;

11. wymierzył oskarżonym opłaty oraz obciążył ich (w odpowiednich częściach) wydatkami postępowania.

Opisany wyżej wyrok Sądu I instancji został zaskarżony w drodze **apelacji** przez obrońcę każdego z oskarżonych. Oskarżyciel publiczny nie kwestionował procesowo tego rozstrzygnięcia. Ponieważ co do oskarżonego M. K. (apelacja odnośnie kary i dalszych rozstrzygnięć) brak jest wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, zagadnienia związane z tą apelacją zostaną pominięte w dalszej części niniejszego uzasadnienia - zgodnie z dyspozycją art. 423 §1a kpk w zw. z art. 457 §2 kpk.

Obrońca oskarżonego **M. J.** zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego. Podniósł następujące zarzuty:

- . błędu w ustaleniach faktycznych - poprzez ustalenie, że M. K. nabył od M. J. 5 kg amfetaminy,
- . naruszenia przepisów postępowania - poprzez niezastosowanie art. 7 kpk, statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów,
- . rażącej niewspółmierności kary.

Uzasadniając swoje stanowisko i podniesione zarzuty skarżący wskazał, że stan faktyczny sprawy został ustalony w przeważającej mierze na podstawie wyjaśnień oskarżonego M. K., który miał interes, by „pójść na współpracę” z organami wymiaru sprawiedliwości. Są to w istocie pomówienia, które winny być oceniane ze szczególną ostrożnością, a nadto powinny być weryfikowane innymi dowodami. Zdaniem obrońcy omawiane wyjaśnienia - wbrew odmiennej ocenie Sądu - są chwiejne, nieszczegółowe, zaburzone chronologicznie i ukierunkowane na osiągnięcie oczywistych korzyści prawno - karnych. Odnośnie zarzutu rażącej surowości kary obrońca podkreślił, że od czasu czynu upłynęło 11 lat, zaś oskarżony w tym czasie nie naruszał porządku prawnego, zmienił całkowicie swoje życie i obecnie nie potrzebuje już resocjalizacji.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku, przez uniewinnienie oskarżonego od postawionego mu zarzutu,
- ewentualnie - uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
- zasądzenie kosztów obrony z urzędu za II instancję.

Obrońca oskarżonego **T. O.** zaskarżył omawiany wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego. Rozstrzygnięciu Sądu I instancji zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj.:

I. obrazę art. 2 §1 i 2 kpk, art. 7 kpk, art. 4 kpk, art. 410 kpk - poprzez błędną, powierzchowną oraz jednostronną ocenę zebranych dowodów, wyłącznie na niekorzyść oskarżonego O., polegającą na dowolnej i fragmentarycznej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy całkowitym pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść tego oskarżonego, co podważa istnienie w przedmiotowej sprawie wiarygodnych dowodów winy oskarżonego,

II. obrazę art. 167 kpk w zw. z art. 196 §3 kpk oraz art. 366 §1 kpk w zw. z art. 4 kpk i art. 2 §2 kpk - poprzez niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy, nieprzeprowadzenie wnioskowanych przez obronę dowodów (zaniechanie uzyskania uzupełniającej opinii psychiatrycznej) na okoliczność poczytalności oskarżonego w czasie czynu oraz możliwości jego udziału w rozprawie przed Sądem I instancji, a także zaniechanie przesłuchania świadków M. T. i K. P. na okoliczność istnienia konfliktu pomiędzy oskarżonymi K. i O. oraz na okoliczność oceny wyjaśnień wymienionych oskarżonych; w konsekwencji miało to doprowadzić do obrazu art. 6 kpk i art. 5 §2 kpk,

III. obrazę art. 424 kpk i art. 410 kpk, polegającą na wadliwym sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku i braku wskazania, jakie okoliczności i dowody miał na uwadze Sąd, a także na braku przeprowadzenia szczegółowej analizy zebranych w sprawie dowodów, z odniesieniem ich bezpośrednio do osoby oskarżonego, przy jednoczesnym braku odniesienia się do dowodów przeciwnych.

W konsekwencji obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie
- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji.

Obrońca oskarżonego **P. K.** zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu:

. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk - przez pominięcie przy ocenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego M. K. kryterium konieczności wsparcia dowodu z pomówienia innym dowodem, a także przez niezastosowanie zasad prawidłowego rozumowania przy ocenie pomówienia, polegających na szczególnej ostrożności oraz precyzyjnej i wszechstronnej weryfikacji tego rodzaju dowodu, co w konsekwencji doprowadziło do uznania winy P. K.,

. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary 3 lat pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu obrońca podał, że Sąd I instancji oparł się niemal wyłącznie na wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonego M. K., który pomawiał P. K., a nadto dążył do złagodzenia swojej odpowiedzialności, czy też do uchylenia stosowanego wobec niego tymczasowego aresztowania. W ocenie obrońcy treść wyjaśnień M. K. nie koresponduje z pozostałym zebranych w sprawie materiałem dowodowym, wyjaśnienia te nie pozwalają na przyjęcie jakiegokolwiek chronologii, są skrótowe, ogólnikowe. Dodatkowo obrońca wskazał na pozytywną dla oskarżonego weryfikację stanu filtra w samochodzie B. oraz fakt, że nazwisko P. K. nie pojawia się w zestawieniu osób przekraczających granicę kraju. Odnośnie wymiaru kary skarżący podał, że oskarżony nieprzerwanie pracuje zarobkowo, posiada pozytywną opinię w miejscu pracy oraz opinię środowiskową, jego firma zatrudnia 5 osób.

Ostatecznie, stawiając opisane zarzuty, obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie P. K., ewentualnie o
- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego **R. M.** zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu:

. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk - przez pominięcie przy ocenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego M. K. kryterium konieczności wsparcia dowodu z pomówienia innym dowodem, a także przez niezastosowanie zasad prawidłowego rozumowania przy ocenie pomówienia, polegających na szczególnej ostrożności oraz precyzyjnej i wszechstronnej weryfikacji tego rodzaju dowodu, co w konsekwencji doprowadziło do uznania winy R. M.,

. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Uzasadnienie zarzutu 1 jest analogiczne, jak w przypadku opisanej wyżej apelacji obrońcy oskarżonego P. K.. Zarzut rażąco niewspółmierności kary nie został w jakikolwiek sposób uzasadniony w treści apelacji.

W konkluzji obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o
- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego **K. T.** zaskarżył omawiany wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego, zarzucając mu:

. błąd w ustaleniach faktycznych - poprzez ustalenie, że K. T. usiłował dokonać zarzucanego mu czynu, podczas, gdy zeznania świadków jednoznacznie wskazują na to, że nie miał on wiedzy o takim procederze, zaś pożyczona kwota miała być pożyczką związaną z handlem samochodami,

. naruszenie przepisów postępowania - poprzez niezastosowanie art. 7 kpk,

. naruszenie prawa materialnego - poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 56 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niezastosowanie art. 13 kk,

. naruszenie przepisów postępowania - poprzez nieuzasadnioną zmianę kwalifikacji prawnej czynu, w tym bez uprzedzenia o niej stron,

. rażąco niewspółmierność kary.

Uzasadniając podniesione zarzuty obrońca wskazał, że materiał dowodowy nie jest wystarczający, by uznać winę umyślną i nawet choćby zamiar ewentualny oskarżonego T., gdyż - jak wyjaśniał - pieniądze jedynie pożyczał celem wsparcia M. K. w działalności handlowej. Okoliczności te, sprzeczne z wyjaśnieniami M. K., potwierdzili T. O., świadek M. i świadek D.. Zdaniem obrońcy Sąd winien oceniać pomówienia M. K. z daleko posuniętą ostrożnością. Nadto skarżący zasugerował, że konieczne było rozważenie tzw. przypadku mniejszej wagi, gdyż wskazują na to: rola oskarżonego T. w rzekomym procederze, forma stadialna usiłowania, znaczny upływ czasu od daty czynu. W zakresie wymiaru kary obrońca sygnalizował możliwość orzeczenia kary nieizolacyjnej, a także podkreślał, że niewłaściwe jest karanie oskarżonego po upływie 10 lat od czasu zarzucanego mu czynu.

W konsekwencji podniesionych zarzutów skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o
- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców wszystkich oskarżonych nie zasługiwały na uwzględnienie, albowiem okazały się one bezzasadne. Sąd odwoławczy - po wnikliwej ich analizie - nie podzielił ostatecznie żadnego z zawartych w nich zarzutów. Dokonana w postępowaniu odwoławczym, nieznaczna zmiana zaskarżonego wyroku, w tym w części dotyczącej oskarżonego M. J., wynika z pewnych jego braków dostrzeżonych samodzielnie przez Sąd Apelacyjny podczas kontroli instancyjnej,

a związanych z poczynionymi w wyroku ustaleniami faktycznymi oraz z prezentacją podstawy prawnej rozstrzygnięć dokonywanych przez Sąd I instancji, co zostanie omówione szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Rozpoczynając ocenę trafności zaskarżonego orzeczenia, należy zdaniem Sądu Apelacyjnego jednoznacznie wskazać, że Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zgodnie z przepisami postępowania karnego przeprowadził dowody istotne dla ustalenia okoliczności decydujących o odpowiedzialności karnej wymienionych oskarżonych, a następnie ocenił je w sposób logiczny, zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie naruszając przy tym regulacji kodeksowych, w tym art. 7 kpk i art. 4 kpk. Ocenę tę zaprezentowano w sposób wyczerpujący w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Sygnalizowane wyżej uchybienia, wymagające interwencji Sądu odwoławczego, nie dotyczą zasadniczo sfery oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. W czasie analizy zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny nie stwierdził także wystąpienia tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, opisanych w art. 439 kpk, a skutkujących uchyleniem wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Dla jasności dalszego wyводу i zakreślenia granic kontroli odwoławczej w niniejszej sprawie, przypomnieć w tym miejscu należy, że – zgodnie z treścią art. 434 §1 zd. 2 kpk (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1.07.2015r., co wynika z art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27.09.2013r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw) – tylko w wypadku wniesienia środka odwoławczego przez oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, sąd odwoławczy – orzekając na niekorzyść oskarżonego – związany jest podniesionymi w tym środku uchybieniami. Oznacza to, że jedynie w tym przypadku zarzuty odwoławcze wyznaczają granice środka odwoławczego, skoro Sąd II instancji jest nimi związany. Natomiast analogicznego przepisu nie ma w stosunku do środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego. Dlatego też - na gruncie omawianego stanu prawnego - słusznie uważa się, że w przypadku wniesienia środka odwoławczego wyłącznie na korzyść oskarżonego, sąd odwoławczy nie jest związany formułowanymi zarzutami i tym samym nie wyznaczają one granic środka odwoławczego (por. D. Świecki, „Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych – komentarz, orzecznictwo”, LexisNexis, Warszawa 2013, s.83-84).

Nie sposób nie dostrzec, że wszystkie złożone w niniejszej sprawie apelacje zawierają jeden wspólny, podstawowy zarzut odnoszący się do dokonanej przez Sąd meriti oceny wyjaśnień oskarżonego M. K., stanowiących w istocie dowód z pomówienia. Dalsze zarzuty mają już najczęściej charakter wtórny (wynikowy), gdyż oczywistym pozostaje, że konsekwencją takiej, a nie innej oceny omawianego dowodu było poczynienie przez Sąd I instancji określonych ustaleń faktycznych, sprzecznych z wyjaśnieniami pozostałych osób oskarżonych, a prowadzących do przypisania tymże oskarżonym w omawianym wyroku (jak i samemu M. K.) czynów zarzuconych im w treści oskarżenia (z pewnymi modyfikacjami opisu czynu i jego kwalifikacji co do oskarżonych R. M. i K. T.). Pomimo powoływania w tym miejscu przez skarżących różnych przepisów postępowania karnego naruszonych rzekomo przez Sąd Okręgowy (art. 7 kpk, art. 2 §2 kpk, art. 4 kpk, art. 5 §2 kpk, art. 410 kpk), istota wytykanego uchybienia pozostaje identyczna i z tego powodu wszystkie zarzuty oparte na opisanych wyżej podstawach omówione zostaną w sposób zbiorczy, gdyż brak jest logicznych powodów, aby czynić to oddzielnie, a tym samym - wielokrotnie.

Przechodząc do dalszych rozważań na wstępie należy zauważyć, że omawiany zarzut obraży przepisów postępowania wskazuje na względną podstawę odwoławczą, wymienioną w art. 438 pkt 2 kpk. Względne podstawy odwoławcze, ujęte w kodeksie jako podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, to takie uchybienia, które mogą wywołać ten skutek jedynie wówczas, gdy konkretne uchybienie mogło mieć, bądź miało wpływ na treść orzeczenia. W takim przypadku, dla skuteczności podniesionego zarzutu, niezbędne jest nie tylko wykazanie, że naruszenie takie miało istotnie miejsce, ale i dodatkowo uprawdopodobnienie, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia, które ma być ewentualnie uchylone lub zmienione (Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego, [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.05.1984 r. w sprawie IV KR 122/84, OSNPG 11/1984, poz. 101). Na gruncie omawianego zarzutu oczywistym pozostaje, że ocena wyjaśnień oskarżonego M. K. miała fundamentalne znaczenie dla ustalenia podstaw odpowiedzialności karnej wszystkich oskarżonych, gdyż uznanie tego dowodu za niewiarygodny musiałoby w praktyce prowadzić do rozstrzygnięć przeciwnych wobec dokonanych przez Sąd Okręgowy.

Jak się powszechnie przyjmuje, dowodem w postępowaniu karnym może być każdy środek, który umożliwia wyrobienie sobie przekonania Sądu o winie lub niewinności oskarżonego, jeśli zostanie on przeprowadzony w trybie przewidzianym przez prawo procesowe. Dowodem takim może być także tzw. pomówienie. Dowód taki – jak zasadnie podnosi się w orzecznictwie – powinien być badany szczególnie wnikliwie, z jednoczesnym rozważeniem, czy istnieją dowody potwierdzające, choćby pośrednio, wyjaśnienia pomawiającego, a nadto – czy owe pomówienia są logiczne i nie wykazują chwiejności, albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 1978 r. w sprawie VI KRN 246/78, OSNPG 1979, z. 4, poz. 64). Pomówienie jest więc dowodem pełnowartościowym wtedy, gdy jest ono jasne i konsekwentne, a ponadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 listopada 2007 r. (OSNwSK 2007/1/2584, LEX nr 450785), dowody z wyjaśnień oskarżonego w ogóle, a z pomówienia w szczególności, chociaż powinny być traktowane na równi z innymi, to jednak stanowią dowód szczególny i dlatego powinny podlegać ocenie ze „szczególną wnikliwością”, „z całą ostrożnością”, „nader ostrożnie”. Dla przyjęcia pomówienia za podstawę ustaleń faktycznych trzeba, aby wyjaśnienia te były nie tylko logiczne, konsekwentne, ale również wsparte innymi dowodami, które bezpośrednio lub choćby pośrednio potwierdziłyby wyjaśnienia pomawiającego. Oceniając pomówienie współoskarżonego dodatkowo każdorazowo należy zbadać właściwości charakteru osoby pomawiającej, a w szczególności zwrócić uwagę na to, czy osoba taka również siebie obciąża swymi relacjami procesowymi (tzw. pomówienie złożone), a zatem liczy się z konsekwencjami karnymi ujawnianych faktów i okoliczności.

Przenosząc powyższe rozważania o charakterze ogólnym na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że trafnie Sąd Okręgowy przyjął i ocenił, że wyjaśnienia złożone w toku niniejszego postępowania przez oskarżonego M. K. (po zmianie jego postawy procesowej) spełniają wskazane wyżej kryteria i tym samym winny zostać uznane za w pełni wiarygodne.

Jak wyżej zasygnalizowano, elementem kompleksowej oceny tego typu dowodu powinno być rozważenie okoliczności dotyczących osoby pomawiającego, jego cech i właściwości osobistych. W tym zakresie należy podkreślić, że faktem jest, iż po zatrzymaniu z narkotykami na przystanku (...) w B. (w dniu 28.10.2008 roku) oskarżony M. K. podał odmienną wersję zdarzenia, nie ujawniając prawdziwych danych osób z nim współdziałających, jednakże w toku niniejszego procesu w sposób szczerzy i logiczny wytłumaczył swoje ówczesne postępowanie. Opisał nowe okoliczności, w których znalazł się po opuszczeniu zakładu karnego, wskazał na żądania „odrobienia długu” ze strony T. O. i jego towarzyszy, na groźby kierowane wobec niego i jego żony, na konieczność faktycznego ukrywania się przed dawnymi znajomymi, z którymi popełniał wcześniej przestępstwa narkotykowe, a później także przestępstwa o charakterze gospodarczym (aby odrobić wobec nich stratę finansową poniesioną w wyniku zatrzymania narkotyków przez Policję w B.). Co istotne - oskarżony M. K. od pewnego momentu nie chciał już brnąć w popełnianie kolejnych przestępstw i właśnie z tego powodu zdecydował się na współpracę z organami ścigania. Szczerze wówczas zakomunikował, że chce zerwać ze swoją kryminalną przeszłością (k. 374v), a jednocześnie skorzystać z dobrodziejstwa, które daje mu dyspozycja art. 60 kk. Oskarżony swojego celu nigdy nie ukrywał, lecz wprost na ten cel wskazywał podczas prowadzonych przesłuchań (k. 375). W ocenie Sądu Apelacyjnego deklaracja ta była wiarygodna, zaś samemu oskarżonemu nie można gołosłownie czynić zarzutu (np. dążenia do korzyści procesowych) tylko z tego powodu, że korzysta z instytucji wprowadzonej do polskiego porządku prawnego właśnie na potrzeby tego rodzaju sytuacji, jak ujawniona w niniejszej sprawie (rozbicie solidarności przestępczej). Można zasadnie przypuszczać, że na tę decyzję miał także wpływ stan zdrowia oskarżonego K., a konkretnie jego znaczące pogorszenie, skutkujące koniecznością amputacji nogi w 2008 roku. Opisane wyżej okoliczności powodują, że choć relacji procesowych M. K. nie można uznać za niezmiennie i konsekwentne w całej ich rozciągłości, to takimi stały się one niewątpliwie od pewnego momentu, który można nazwać przełomowym, zaś oskarżony w sposób logiczny i szczerzy opisał towarzyszące mu wówczas procesy motywacyjne, co zostało prawidłowo odczytane, a następnie przeanalizowane w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku przez Sąd I instancji. Brak konsekwencji tych wyjaśnień nie może zatem stać na przeszkodzie uznaniu części z nich przez Sąd *meriti* za wiarygodne, przy odrzuceniu wiarygodności tych wcześniejszych, kiedy to oskarżony całą winę wziął na siebie, chroniąc tym samym obecnych współoskarżonych.

Oceniając wiarygodność wyjaśnień oskarżonego M. K., na których oparł swoje ustalenia faktyczne Sąd I instancji, nie można zapominać także i o tym - wbrew odmiennej ocenie niemal wszystkich apelujących - że są one logiczne, względnie szczegółowe i spójne (jak na okres i częstotliwość podejmowanych działań przestępczych przytaczanych w ich treści), cechują się wystarczającą chronologią opisu poszczególnych wydarzeń (transakcji, przewozów, odbiorów, tranzytów) zaś sam oskarżony - dla osiągnięcia korzyści procesowej przewidzianej w art. 60 kk - nie musiał wcale ujawniać tak wielu przestępstw, w tym związanych z własnym udziałem w procederze narkotykowym. Gdyby kierował się wyłącznie wyrachowaniem i taktyką procesową, złożyłby zapewne bardziej oszczędne, ograniczone podmiotowo i przedmiotowo relacje, spełniające formalnie przesłanki z art. 60 §3 kk, czy też powodujące korzyść z art. 60 §4 kk w innym postępowaniu karnym. Jak słusznie zauważono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, gdyby M. K. milczał, to nie ukazałby całej działalności związanej z handlem narkotykami i nie poniósłby za to kary (str. 7 uzasadnienia).

Nie zasługują z pewnością na uwzględnienie te zarzuty podnoszone przez niektórych skarżących, w których akcentowano, że Sąd Okręgowy, ustalając stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie, oparł się wyłącznie na pomówieniach oskarżonego M. K., które to wyjaśnienia nie mają jakiegokolwiek wsparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Innymi słowy, nieprawdziwe są twierdzenia, że na gruncie dowodów zebranych w sprawie i przeprowadzonych w toku rozprawy przed Sądem I instancji brak jest takich, które - choćby pośrednio - potwierdzają okoliczności przedstawione w uznanych za wiarygodne wyjaśnieniach oskarżonego M. K.. Skarżący skrzętnie pomijają w tym zakresie argumentację przywołaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, mającą istotne, wręcz kluczowe znaczenie dla weryfikacji ocen poczynionych przez Sąd Okręgowy, co wydaje się oczywiste w świetle przywołanych wyżej standardów orzeczniczych co do wielopłaszczyznowej oceny tzw. dowodu z pomówienia.

Godzi się zatem przypomnieć, że opisywany przez M. K. przypadek zastraszania jego siostry M. K. (1) przez osoby, przed którymi oskarżony się ukrywał (gdyż żądały od niego pieniędzy za utracone narkotyki), znalazł potwierdzenie w zeznaniach ww. świadka i złożonym w tej sprawie zawiadomieniu z 20 września 2010 roku o popełnieniu przestępstwa. Dalej, z wyjaśnieniami M. K. w pełni koresponduje też fakt prawomocnego skazania S. H. i M. J., na terenie Niemiec, za handel narkotykami, a także to, że i w tamtym przypadku M. J. miał przewozić narkotyki wykorzystując do tego biały samochód marki O. (...), a zatem taki sam, na jaki wskazywał oskarżony K. w kwestionowanych obecnie przez skarżących wyjaśnieniach. Podobna sytuacja dotyczy opisywanego przez M. K. samochodu marki J., którym miał poruszać się w czasie inkryminowanym oskarżony T. O.. Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, w tym czasie oskarżony O. mógł dysponować tego rodzaju pojazdem, gdyż jego córka R. O. była właścicielką samochodu marki J., model (...). Jeżeli chodzi o rozliczenia pieniężne związane z obrotem narkotykami, to oskarżony M. K. wskazywał głównie na transakcje gotówkowe, niemniej jednak opisał także przekazy instytucjonalne. Te relacje zostały potwierdzone informacją ze (...) SA, z której wynika, że w okresie od 2006 roku do 2008 roku zarejestrowano łącznie 3 transakcje polegające na przekazie środków pieniężnych przez M. K. na rzecz T. O.. W toku prowadzonego postępowania nie ujawniono żadnych innych wiarygodnych okoliczności, które mogłyby generować tego typu przepływy finansowe pomiędzy tymi osobami. Bardzo ważnym dowodem wspierającym wyjaśnienia oskarżonego M. K. były także dane pozyskane z oględzin telefonów komórkowych oskarżonych, z których to czynności jednoznacznie wynika, że oskarżeni: K. i O., K. i M., O. i M., posiadali wzajemnie swoje numery telefonów w kontaktach swoich aparatów telefonicznych, czasami nawet w liczbie kilku numerów. Nadto w aparacie telefonicznym oskarżonego M. K. ujawniono dane osób o nieustalonej do końca tożsamości, które jednak wystąpiły w treści składanych przez oskarżonego wyjaśnień (np. „T. B.”, „D. K.”). Pomimo informacji o częściowych jedynie kontrolach przejść granicznych w omawianym okresie, udało się także ustalić, że wskazywane przez M. K. osoby przekraczały granicę Polski w konkretnych okresach (np. S. H., M. J., T. O., sam M. K.), co także uwiarygadnia depozycje tego oskarżonego.

Reasumując Sąd Apelacyjny wyraża pogląd, że dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego M. K. Sąd *meriti* nie wykroczył poza przyznaną mu ustawowo granicę (art. 7 kpk), a zatem dokonał oceny swobodnej, lecz nie noszącej cech dowolności. Dokonano analizy treści tych wyjaśnień pod kątem ich spójności, logiki, zgodności z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, prześledzono procesy motywacyjne, którymi kierował się w danym czasie oskarżony, a także przedstawiono inne dowody, które w sposób pośredni wspierają prezentowaną przez M. K. wersję wydarzeń. Przeanalizowano też dowody przeciwnie (wyjaśnienia pozostałych oskarżonych oraz zeznania świadków), opisując

przy tym, z jakich powodów nie można im dać wiary; z tego powodu nie sposób zgodzić się z zarzutami naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 4 kpk, czy też - w konsekwencji - art. 2 §2 kpk lub art. 5 §2 kpk. Na zakończenie tej części rozważań wypada jeszcze dodać, że Sąd Apelacyjny ma świadomość toczącej się w przestrzeni publicznej dyskusji na temat tego, czy instytucja opisana w art. 60 §3 kk jest w polskim porządku prawnym potrzebna, czy też - przeciwnie - bywa źródłem patologii i niesprawiedliwych rozstrzygnięć opartych na nieprawdziwych pomówieniach. Dopóki jednak ustawodawca z niej nie zrezygnował i pozostawił oskarżonym tego rodzaju możliwość złagodzenia własnej odpowiedzialności w zamian za wyjawienie istotnych okoliczności prowadzących do ukarania pozostałych współsprawców, dopóty Sąd orzekający musi każdorazowo i indywidualnie oceniać omawiane wyjaśnienia, kierując się odpowiednimi zasadami procesowymi, w szczególności opisanymi w art. 7 kpk, art. 5 §2 kpk i art. 4 kpk. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy z zadania tego wywiązał się prawidłowo - wbrew odmiennym stanowiskom skarżących, zaprezentowanym we wniesionych środkach odwoławczych.

Sąd Apelacyjny - co oczywiste - uznał także za całkowicie niezasadne zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oparte na założeniu wadliwej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego M. K. (dowodu z pomówienia), gdyż są to zarzuty wtórne (zdublowane), bazujące wyłącznie na tej samej argumentacji, co w przypadku zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, opisujące ów błąd jako proste następstwo dowolnej oceny omawianego dowodu dokonanej przez Sąd I instancji.

W dalszej części niniejszego uzasadnienia zaprezentowane i omówione zostaną pozostałe argumenty i zarzuty podnoszone przez skarżących w poszczególnych środkach odwoławczych.

Nie sposób zgodzić się z poglądem wyrażonym przez obrońcę oskarżonego T. O., że Sąd Okręgowy naruszył art. 4 kpk i art. 410 kpk, tzn. przeprowadził jednostronną ocenę zebranego materiału dowodowego, wyłącznie na niekorzyść tego oskarżonego, tylko z tego powodu, że ów Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego T. O., lecz uznał za wiarygodne relacje procesowe oskarżonego M. K.. Na tym właśnie polega swoboda uznania sędziowskiego określona m.in. w art. 7 kpk, zgola odmienna od zasady czysto matematycznej, iż skoro pięciu pozostałych oskarżonych wyjaśnia odmiennie, to relacje pojedynczego oskarżonego K. nie mogą zasługiwać na wiarę. Sąd Apelacyjny analizował przedstawione przez Sąd I instancji uzasadnienie dokonanej oceny. Jest ono wyczerpujące, logiczne i nie można mu zarzucić jakichkolwiek błędów formalnych, czy merytorycznych. To, że skarżący ma inny pogląd na ten sam temat nie sprawia automatycznie, że zaskarżone orzeczenie dotknięte jest wadą generującą konieczność jego instancyjnej modyfikacji.

Nietrafny jest także zarzut opisany w punkcie II apelacji obrońcy oskarżonego T. O., związany z ustaleniem stanu poczytalności oskarżonego w czasie czynu, jak i jego zdolności do udziału w prowadzonym postępowaniu sądowym, w tym, poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii sądowo - psychiatrycznych. Jeżeli chodzi o brak opinii uzupełniającej zmierzającej do badania poczytalności oskarżonego tempore criminis, to zarzut skarżącego jest o tyle chybiony, że w toku postępowania przygotowawczego została w tej kwestii wydana stosowna opinia sądowo - psychiatryczna, rozstrzygająca omawiany temat w sposób jednoznaczny, która to opinia nie była przez obronę kwestionowana w toku rozprawy przed Sądem I instancji - do tego stopnia, że nie złożono nawet wniosku o wezwanie na rozprawę biegłych (autorów opinii), aby zadać im pytania dotyczące treści tejże opinii. Prawdą jest, że obrońca w toku rozprawy przed Sądem Okręgowym wnioskował o wydanie opinii uzupełniającej (k. 1940v), jednakże wniosek ten - oddalony przez Sąd decyzją procesową w formie postanowienia (k.1942) - dotyczył wyłącznie uzyskania stanowiska biegłych odnośnie możliwości dalszego udziału oskarżonego w rozprawie (z uwagi na zgłaszane kłopoty ze stanem zdrowia psychicznego). Skoro wówczas obrońca nie kwestionował oceny biegłych w zakresie poczytalności oskarżonego O., to obecne zarzuty pod adresem Sądu nie mogą odnieść zamierzonego skutku. Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu dotyczącego braku zbadania przez Sąd Okręgowy stanu zdrowia oskarżonego - pod kątem możliwości jego udziału w rozprawie. Dowód taki (z opinii innego zespołu biegłych) został dopuszczony i przeprowadzony przez Sąd meriti, biegli wydali w tej sprawie jasną i jednoznaczną opinię, swoje stanowisko podtrzymali podczas przesłuchania na rozprawie, zaś kolejny wniosek obrońcy w tej samej kwestii został słusznie przez Sąd I instancji oddalony, za co zezwalał art. 201 kpk (stosowany a contrario). Nie sposób podzielić poglądu skarżącego, że konieczne było wydawanie kolejnych opinii, gdyż oskarżony nadal się leczył i z tego tytułu powstawała coraz to nowsza dokumentacja medyczna. Idąc takim tokiem rozumowania należałoby uznać, że przed każdym

terminem rozprawy istniała de facto konieczność sporządzania kolejnej opinii, gdyż oskarżony był w danym miesiącu na wizycie lekarskiej. Wypada podkreślić, że lekarze psychiatrzy wydający opinię w toku rozprawy mieli świadomość aktualnej sytuacji życiowej oskarżonego (hospitalizacja) i gdyby było to istotne z punktu widzenia opiniowania, to z pewnością wystąpiliby o przekazanie im kolejnej dokumentacji medycznej, w tym wskazywanej obecnie przez obrońcę. Z kolei jeżeli podczas pobytu w jednostce penitencjarnej zaistniałaby sytuacja tak istotnego pogorszenia stanu zdrowia oskarżonego, że niemożliwy byłby jego realny udział w rozprawie, to stosowne dane zostałyby przekazane Sądowi przez administrację jednostki. Na marginesie należy także przypomnieć, że lekarze psychiatrzy słuchani na rozprawie na okoliczność wydanej opinii (odnośnie możliwości udziału oskarżonego w postępowaniu), dopytywani dodatkowo o kwestie poczytalności oskarżonego, ostatecznie przyznali, że kwestia ta została przesądzona w treści poprzedniej opinii i nie wymaga dalszych badań (k.1941).

Podobnie trafnie oddalono w toku rozprawy wnioski obrońcy o przesłuchanie świadków M. T. i K. P. (ponowiony w postępowaniu odwoławczym), albowiem oczywistym pozostaje i nie wymaga kolejnego dowodu fakt, że pomiędzy oskarżonymi M. K. i T. O. istnieje wyraźny konflikt; fakt ten potwierdzili wymienieni oskarżeni w treści składanych w sprawie wyjaśnień. Okoliczności te zostały zatem ustalone już wcześniej - zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Jeżeli zaś chodzi o drugą część tezy dowodowej, to należy określić ją jako niezrozumiałą na tle podstawowych reguł rządzących polskim procesem karnym, albowiem ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonych (jak i innych dowodów) należy do wyłącznej kompetencji Sądu orzekającego; świadkowie w tym zakresie nie posiadają jakichkolwiek uprawnień (nawet opiniodawczych). Z opisanych wyżej powodów nie można podzielić zapatrywania skarżącego, że oddalając wnioski dowodowe obrony Sąd I instancji dopuścił się - w konsekwencji - obrazy przepisów art. 6 kpk, czy też art. 5 §2 kpk.

Sąd odwoławczy nie zgodził się również ze stanowiskiem obrońcy oskarżonego T. O., że Sąd Okręgowy naruszył dyspozycję art. 424 kpk i art. 410 kpk, poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wbrew sugestiom skarżącego, w części motywacyjnej omawianego rozstrzygnięcia w sposób poprawny wskazano na konkretne podstawy dowodowe czynionych ustaleń faktycznych, w szczególności na dowód z wyjaśnień oskarżonego M. K., który był podstawowym dowodem w tej sprawie. Nie jest prawdą, że Sąd I instancji nie przeprowadził szczegółowej analizy zebranych w sprawie dowodów, w szczególności w zakresie, w jakim wskazują na sprawstwo oskarżonego O.. Są to twierdzenia gołosłowne, sprzeczne z treścią uzasadnienia wyroku, gdzie znalazło się zarówno przytoczenie podstawy dowodowej rozstrzygnięcia, jak i odpowiedniej podstawy prawnej (choć faktycznie w pewnym momencie doszło do pomylenia art. 55 i art. 56 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, co jednak pozostaje bez wpływu na poprawność samego rozstrzygnięcia). Skoro Sąd meriti oparł swoje ustalenia faktyczne na dowodzie z wyjaśnień oskarżonego M. K. (uzasadniając racjonalnie tę ocenę), to oczywistym pozostaje, że nie dał wiary dowodom przeciwnym, albowiem w odmiennym przypadku popadłby w wyraźną sprzeczność logiczną. W takim układzie nie było konieczne ponowne przytaczanie tej samej argumentacji, która uprzednio posłużyła Sądowi przy ocenie wyjaśnień oskarżonego M. K.. W myśl art. 424 §1 kpk uzasadnienie wyroku powinno być zwarte, a zatem nie jest wskazane powielanie w jego treści argumentacji wprost wypływającej z wcześniejszych ocen i poglądów. W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wszelkie wymogi stawiane tego typu dokumentom w treści art. 424 kpk. Sąd meriti w sposób rzeczowy przedstawił w tym uzasadnieniu stan faktyczny ustalony w toku prowadzonego postępowania dowodowego, wskazał na dowody, na których w tym zakresie się oparł, ocenił te dowody, jak i te, którym ostatecznie odmówił przymiotu wiarygodności. Wywody dotyczące przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonym czynów, a w konsekwencji i wymierzonych im kar, także charakteryzują się niezbędną logiką, odpowiednią systematyką, a także zawierają wszystkie te elementy, które pozwalają Sądowi odwoławczemu na prześledzenie toku rozumowania Sądu I instancji, choć - co trzeba zasygnalizować - nie wszystkie z nich zostały przez Sąd Apelacyjny do końca podzielone (o czym niżej). Omawiany obecnie zarzut oparty został na sformułowaniach bardzo ogólnych, wręcz schematycznych, pozbawionych odniesienia do konkretnych błędów lub braków w konstrukcji omawianego uzasadnienia; nie wspominając już o wykazaniu lub uprawdopodobnieniu wpływu rzekomego uchybienia procesowego na treść wydanego w sprawie wyroku. Nie można zarzucać Sądowi, że nie wymienił okoliczności łagodzących przy wymiarze kary w sytuacji, gdy takie przesłanki zostały w uzasadnieniu wprost nakreślone. Jedynie na marginesie wypada jeszcze zauważyć, że skarżący zdaje się nie dostrzegać, że od

pewnego już czasu w Kodeksie postępowania karnego funkcjonuje art. 455a kpk, zgodnie z którym nie jest możliwe uchylenie wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk. Stawianie więc zarzutu apelacyjnego w takiej formie, jak uczynił to obrońca oskarżonego, bez jego rozwinięcia i przełożenia na ewentualne dalsze uchybienia procesowe, posiadające realny wpływ na treść wydanego orzeczenia, nie mogło przynieść zamierzonego przez obrońcę skutku procesowego.

Odnosząc się do argumentacji zawartej w apelacji obrońcy oskarżonego P. K. należy podkreślić, że skarżący zupełnie pomija to, że Sąd I instancji w sposób szczegółowy odniósł się do bezspornego w sprawie faktu, że podczas badania pokrywy filtra powietrza samochodu marki B. (użytkowanego przez P. K.) nie ujawniono śladów po przewozie narkotyków i wyjaśnił, z jakich powodów ustalenie to nie podważa wyjaśnień oskarżonego M. K.. Wypada zatem powtórzyć, że w badanym samochodzie ślady te mogły się nie zachować do czasu czynności procesowej, gdyż upłynął już okres kilku lat i podczas użytkowania samochodu (w tym mycia i konserwacji) mogły zostać one usunięte, ale i z tego powodu - na co słusznie zwraca uwagę Sąd meriti - że, jak wskazuje praktyka orzecznicza, narkotyki przewozi się zazwyczaj szczelnie zapakowane, owinięte folią, zaklejone taśmą samoprzylepną, a zatem mogą one (a nawet powinny) nie przedostać się do otoczenia w formie drobin nadających się do wykrycia. W tej sytuacji oczywistym pozostaje, że ów dowód nie może mieć znaczenia decydującego, czy rozstrzygającego, gdyż nie podważa ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Z całą pewnością nie jest to także - jak twierdzi obrońca - tłumaczenie niejasności na niekorzyść oskarżonego; jest to logiczny wniosek, wypływający ze sfery wiedzy i zasad doświadczenia życiowego, a więc nie naruszający zasad opisanych w art. 7 kpk, ani też tych z art. 5 §2 kpk.

Dalej skarżący - zarzucając Sądowi Okręgowemu brak obiektywizmu - wyraźnie myli możliwość pozyskania danych telekomunikacyjnych (przechowywanych przez firmy telekomunikacyjne przez ściśle określony okres, najczęściej 12 miesięcy) od list kontaktów zawartych w zabezpieczonych w toku postępowania telefonach komórkowych używanych przez oskarżonych. Rację ma niewątpliwie Sąd, że pierwszych danych nie sposób już pozyskać (po upływie ok. 6 lat), zaś te ostatnie były i nadal są dostępne, skoro telefony pozostają zabezpieczone dla potrzeb prowadzonego postępowania, a nadto dane te wynikają z treści uzyskanych ekspertyz sądowych. Te same uwagi należy odnieść do analogicznych zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego R. M..

Nie ma racji obrońca oskarżonego P. K., podobnie jak i obrońca oskarżonego R. M., zarzucając Sądowi I instancji, że bezpodstawnie negatywnie ocenił zeznania świadków, których relacje nie korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego M. K. (str. 17-19 uzasadnienia wyroku); należy przyjąć, choć obrońca wprost nie identyfikuje owych świadków, że chodzi o ocenę zeznań świadków G. M., O. D. i D. B.. W tym miejscu skarżący celowo bagatelizuje okoliczności, które legły u podstaw takiej właśnie oceny dokonanej przez Sąd meriti, a zatem fakt, że świadkowi ci byli blisko, towarzysko powiązani z konkretnie wskazanymi przez Sąd oskarżonymi i mieli bezpośredni, czytelny interes w podważaniu okoliczności podawanych przez M. K., działając na korzyść tych właśnie oskarżonych. Nie budzi przecież większych kontrowersji to, że poprzez swój krok w tym procesie oskarżony M. K. stał się w jednym momencie wyraźnym wrogiem pozostałych oskarżonych, zaś zwalczanie jego wersji wydarzeń stało się podstawową linią obrony tych osób. Okoliczności te trafnie zdiagnozował i ocenił Sąd Okręgowy, uzasadniając swoje stanowisko w części motywacyjnej zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zupełnie chybiona jest kolejna uwaga skarżącego - że nazwisko P. K. nie pojawia się w katalogu pozyskanych w postępowaniu danych dotyczących oskarżonych przekraczających w omawianym czasie granicę Polski. Uważna analiza owego zapytania (k. 416-422) prowadzi bowiem do dwóch istotnych wniosków: po pierwsze - zapytanie to nie obejmowało P. K., lecz pozostałych oskarżonych, po drugie - odpowiedź wskazywała na niepełny charakter przekazywanych danych, gdyż w żądanym okresie prowadzono niepełną kontrolę graniczną (po wejściu Polski do UE). Zapewne z tego powodu, nie widząc takiej potrzeby, prokurator nie występował do Straży Granicznej z kolejnym zapytaniem, obejmującym tym razem i oskarżonego P. K.. Odnosząc się natomiast do argumentacji samego oskarżonego, zaprezentowanej w toku rozprawy odwoławczej, że całkowite zniesienie kontroli granicznej nastąpiło dopiero w 2007 roku, wypada jedynie przypomnieć, że przypisany mu czyn został popełniony w nieustalonym okresie właśnie 2007 roku.

Odnosząc się natomiast do treści, a raczej konstrukcji zarzutów postawionych w apelacji obrońcy oskarżonego K. T. już na początku wypada zauważyć, że jest ona metodologicznie nieprawidłowa. Skarżący zaprezentował bowiem (jednocześnie) wszystkie rodzaje zarzutów opisanych w art. 438 kpk, częściowo je dublując. Skoro postawiono zarzut naruszenia przepisów postępowania karnego, w tym art. 7 kpk, wytykając Sądowi Okręgowemu błędną (dowolną) ocenę zebranych dowodów, to niepotrzebnym i zbędnym było stawianie dodatkowego - wynikającego z poprzedniego - zarzutu opartego na założeniu, że na skutek błędnej oceny dowodów doszło do błędu w poczynionych przez Sąd ustaleniach faktycznych. Jak słusznie przyjmuje się w piśmiennictwie, zarzut odwoławczy formułuje się zasadniczo do jednego, konkretnego uchybienia (jedno uchybienie - jeden zarzut); jeżeli jednak podnoszone zarzuty pozostają ze sobą w związku przyczynowym technika ta powinna być nieco odmienna - zarzut powinien dotyczyć uchybienia o charakterze pierwotnym, natomiast nie stawia się wówczas dodatkowo zarzutu w stosunku do jego następstw, czyli dalszych uchybień (uchybień wtórnych). Uchybienia wtórne, będące następstwem uchybienia pierwotnego, świadczą bowiem o istotności (relewantności) zarzutu pierwotnego, skoro jego zaistnienie powoduje dalsze konsekwencje. Z tego powodu uchybienia wtórne powinny zostać wykorzystane przez skarżącego jako podstawa do wykazania, że zarzucane uchybienie pierwotne mogło mieć wpływ na treść orzeczenia z uwagi na jego następstwa w sferze związanej z prawidłowością wydanego orzeczenia (por. D. Świecki, „Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych”, Wolters Kluwer, W-wa 2016, wyd. 3, s.132). Podobnie przyjmuje się, że zarzut obrazy prawa materialnego może być zasadniczo stawiany tylko w takim układzie procesowym, w którym skarżący nie kwestionuje poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, a tym bardziej dokonanej w toku postępowania oceny poszczególnych dowodów. W tej sytuacji zarzuty opisane w punktach 1 i 3 apelacji obrońcy oskarżonego K. T. należy traktować jako znajdujące swe źródło w zarzucie pierwotnym, tj. zarzucie z punktu 2 apelacji, gdzie skarżący kwestionuje sądową ocenę dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy, a zwłaszcza ocenę wyjaśnień oskarżonego M. K. (dowód z pomówienia). Bezzasadność zarzutu opisanego w punkcie 2, o czym była mowa wyżej, sprawia, że nie można uwzględnić też przywołanych na poparcie zarzutów opisanych w punktach 1 i 3 omawianej apelacji.

Argumenty wysunięte przez skarżącego dla poparcia zarzutu naruszenia prawa procesowego (i wynikającego z niego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych) nie zasługują na uwzględnienie, a to z tego powodu, że obrońca - nie zważając na stanowisko zaprezentowane przez Sąd I instancji - uparcie i bezrefleksyjnie powołuje się na okoliczności i dowody uznane przez ten Sąd za niewiarygodne. Nie próbuje nawet wykazywać błędów w rozumowaniu Sądu *meriti*, lecz prezentuje swoją, subiektywną wersję wydarzeń, opartą na założeniu, że oskarżony T. nie współfinansował zakupu narkotyków, lecz jedynie pożyczał pieniądze M. K. - z przeznaczeniem na wsparcie jego działalności gospodarczej (handlowej). Prawdą jest, że takie wyjaśnienia składał w toku procesu oskarżony K. T., wspierany w tej wersji przez oskarżonego T. O. oraz świadków (M. i D.), jednakże Sąd Okręgowy dowody te ocenił negatywnie, nie dając wiary relacjom procesowym tych osób. W przeciwieństwie do apelującego, Sąd przedstawił argumenty i przesłanki, które do takiej, a nie innej oceny doprowadziły. Taktyka skarżącego, polegająca na prostym przeciwstawieniu dowodów korzystnych dla oskarżonego T. dowodom go obciążającym nie mogła przynieść zamierzonego przez obrońcę wyniku procesowego w postaci uwzględnienia zarzutów apelacji. Oczywiście bowiem pozostaje, że w toku prowadzonego postępowania dowodowego pojawiły się dowody zarówno korzystne, jak i niekorzystne z punktu widzenia interesu procesowego osób oskarżonych. W tej sytuacji banalnie prostym zabiegiem jest uwypuklenie jednych dowodów, przy pominięciu innych (przeciwnych). Obraza przepisu art. 7 kpk, czy też innej normy nakładającej na Sąd orzekający określone obowiązki w procesie oceny dowodów, musi jednak polegać na wykazaniu, że ocena dokonana przez Sąd jest nielogiczna, pomija zasady wiedzy, doświadczenia życiowego, prawidłowego rozumowania, czy też zawiera innego rodzaju błędy lub uchybienia, podważające w istocie wynik owej oceny. Obrońca tego rodzaju analizy nie przeprowadził, poprzestając na ogólnikowych stwierdzeniach, że wyjaśnienia oskarżonego M. K. są „nieściśle, niechronologiczne, a nadto (oskarżony - przyp. SA) miał oczywisty interes w pomawianiu mojego klienta”. Skarżący nie wskazuje przy tym, które konkretnie fragmenty wyjaśnień oskarżonego M. K. mają być nieściśle, w jakim zakresie, co do których okoliczności, albo też w czym przejawia się zarzucany brak chronologii tych relacji i jaki to ma wpływ na ocenę wiarygodności tego dowodu.

Zupełnie bezpodstawny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 399 §1 kpk (choć obrońca nawet nie precyzuje, że o ten przepis chodzi w zarzucie), poprzez brak uprzedzenia stron o możliwości zmiany kwalifikacji

prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu K. T.. Pouczenie takie zostało przekazane w toku rozprawy, co znajduje potwierdzenie w protokole rozprawy (k. 1997).

Sąd Apelacyjny nie podziela również zapatrywania obrońcy oskarżonego, że w toku wyrokowania należało rozważyć (zastosować) uprzywilejowany typ czynu zabronionego z art. 56 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, tzn. wypadek mniejszej wagi. Okoliczności przypisanego oskarżonemu czynu, a w szczególności ilość przekazanej przez oskarżonego amfetaminy (prawie 2 kg) nie dają absolutnie pola do tego typu rozważań. Zupełnym nieporozumieniem jest także uwaga skarżącego, że za takim potraktowaniem czynu oskarżonego przemawia fakt, iż „zarzuca mu się jedynie usiłowanie”. Z treści zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że oskarżonemu T. przypisano występki polegający na udziale w obrocie substancjami psychotropowymi, co miało polegać na faktycznym przekazaniu narkotyku innym osobom w celu jego dalszego rozprowadzania na terenie Wielkiej Brytanii. W kwalifikacji prawnej tego czynu brak jest art. 13 kk. Znaczny wpływ czasu od daty zdarzenia może być faktycznie uwzględniony przy wymiarze kary, w ramach dyrektyw regulujących ów wymiar, zgodnie z aktualnymi celami i zadaniami wymierzanej kary, nie może jednak - przynajmniej na gruncie niniejszej sprawy - decydować o przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej czynu. Nie jest to okres na tyle odległy, aby cele kary uległy tak dalekiej redukcji, jak sugeruje to obecnie apelujący.

Sąd odwoławczy nie uznał również za zasadne zarzutów zawartych w apelacjach obrońców oskarżonych: T. O. (jedynie w uzasadnieniu apelacji), P. K., R. M. i K. T., dotyczących rażącej niewspółmierności wymierzonych tym oskarżonym kar pozbawienia wolności, czy też kary grzywny.

Jak słusznie podnosi się w orzecznictwie, ustawodawca obostrzył pojęcie „niewspółmierności kary”, uzasadniającej zmianę orzeczenia o karze w ramach czwartej podstawy odwoławczej, zawężającym znamieniem „rażącej” po to, by pewne różnice w ocenie łagodności lub surowości kary między Sądem a stroną skarżącą (skądinąd naturalne) nie prowadziły w każdym takim wypadku do zmiany w drugiej instancji wysokości kary; pojęcie „rażącej niewspółmierności” zostało sprecyzowane w praktyce jako różnica „wyraźna”, „bijąca w oczy”, czy „oślepiająca” (por. wyrok SA w Krakowie z 28.05.2010r., II AKA 82/10, KZS 2010/6/45).

Wbrew twierdzeniom skarżących, dostrzegających i akcentujących we wniesionych środkach odwoławczych wyłącznie okoliczności dla oskarżonych korzystne, Sąd I instancji w sposób właściwy ocenił wagę ustalonych przesłanek rzutujących na wysokość orzekanych kar, tj. zarówno kar pozbawienia wolności, jak i kar grzywny. Sąd odwoławczy ocenę tę w pełni podziela, jako zgodną z dyspozycją art. 53 kk, wyważoną, sprawiedliwą, a także obejmującą całokształt istotnych okoliczności, które winny być brane pod uwagę w procesie sądowego wymiaru kary. Stawka dzienna grzywny jest przy tym adekwatna do ustalonych w toku postępowania możliwości finansowych każdego z oskarżonych. Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że wymierzone oskarżonym kary posiadają niezbędny walor wychowawczy, a zatem spełniają zadania prewencyjne - zarówno wobec osoby samego sprawcy (prewencja indywidualna), jak i względem ogółu społeczeństwa (prewencja ogólna). Zwłaszcza w tego rodzaju sprawach, nagannych moralnie i niezwykle uciążliwych społecznie, ten ostatni cel kary winien być szczególnie dowartościowany.

Nie sposób zgodzić się z argumentacją obrońcy oskarżonego T. O., że wadą uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest to, że Sąd I instancji opisał jedynie okoliczności obciążające, a pominął łagodzące. Skarżący w ogóle nie zauważa okoliczności łagodzących wypunktowanych w uzasadnieniu wyroku: pozytywna opinia środowiskowa, pozytywne relacje rodzinne, wykonywanie pracy w sposób legalny (str. 34 uz.). Prawidłowo wypunktowano zarówno okoliczności obciążające, jak i okoliczności łagodzące, aby w kolejnym kroku, w wyniku odpowiedniego wyważenia obu opisanych kategorii przesłanek, ustalić sprawiedliwy, a zarazem konieczny (w istniejących uwarunkowaniach) wymiar kary. Sąd Apelacyjny nie podziela zapatrywania skarżącego, że kara 6 lat pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu T. O. jest karą niesprawiedliwą, karą wykraczającą poza rzeczywistą potrzebę. Przypomnieć wypada, że Sąd I instancji wskazał (str. 34 uz.) na istotne okoliczności uzasadniające taki właśnie wymiar tejże kary (ciąg przestępstw, uprzednia karalność, rola oskarżonego, znaczna wysokość osiągniętej korzyści majątkowej, kumulatywna kwalifikacja prawna czynów). W świetle przytoczonych wyżej okoliczności całkowicie chybiony jest postulat autora apelacji, opierający się na ocenie, że wystarczającą formą reakcji karnej byłoby wymierzenie oskarżonemu kary o charakterze nieizolacyjnym. Nie do końca przy tym wiadomo, jaki był dalszy zamiysł skarżącego w tym zakresie, skoro dolna granica zagrożenia

karnego znajduje się w tym przypadku na takim pułapie, który zasadniczo uniemożliwia orzeczenie innej kary, niż bezwzględna kara pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy słusznie spojrzął na omawiany tu temat z właściwej, szerszej perspektywy, mając w polu widzenia całokształt postawy oskarżonego i jego stosunku do prawnie chronionych dóbr. W tym kontekście oskarżony T. O. wykazał się znacznym stopniem demoralizacji, rozumianej jako rażące i utrwalone przywiązanie do działań sprzecznych z obowiązującym porządkiem prawnym. Mając do czynienia z takim właśnie sprawcą, karanym już wcześniej, nie można racjonalnie zakładać - jak chce tego obrońca - że kary wolnościowe będą wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary; w szczególności - co już sygnalizowano - należy mieć tu na uwadze zadania szeroko pojętej prewencji ogólnej.

Podobnie Sąd Apelacyjny ocenił zarzut rażącej niewspółmierności kary zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego P. K.. Szczególnie może on dziwić w przypadku orzeczonej wobec tego oskarżonego kary pozbawienia wolności (3 lata), albowiem jest to kara w wysokości minimum ustawowego za czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zaś oskarżonemu przypisano dwa przestępstwa popełnione w ramach ciągu przestępstw z art. 91 §1 kk. W tej sytuacji niewiele mogłoby zmienić mocniejsze jeszcze zaakcentowanie przywołanych przez skarżącego okoliczności łagodzących, tj. faktu wykonywania przez oskarżonego pracy zarobkowej, pozytywnej opinii w miejscu zatrudnienia, czy równie pozytywnej opinii środowiskowej. Okoliczności te z pewnością dobrze świadczą o obecnej postawie życiowej oskarżonego, aczkolwiek trudno uznać, aby były to przesłanki szczególne, wyjątkowe, zważywszy na fakt, że pewnego rodzaju normą społeczną winno być wykonywanie przez osoby dorosłe pracy zarobkowej i poprawne układanie sobie relacji rodzinnych. Część z przytaczanych w apelacji argumentów odnosi się raczej do ewentualnego, przyszłego postępowania wykonawczego w zakresie orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Nie zasługuje na uwzględnienie analogiczny zarzut podniesiony przez obrońcę oskarżonego R. M.. Trudno jest Sądowi odwoławczemu merytorycznie odnieść się do tego zarzutu, gdyż w omawianym środku odwoławczym (także w jego uzasadnieniu) nie zawarto jakiegokolwiek argumentacji mającej ów zarzut wspierać. Wystarczające w tej sytuacji jest zatem wskazanie, że orzeczone wobec tego oskarżonego kara roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako kara wyważona i w pełni sprawiedliwa, gdyż jedynie nieznacznie przewyższa ona minimalny próg ustawowy, zaś w przypadku tego oskarżonego i przypisanego mu czynu występują istotne okoliczności obciążające, przywołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że chodzi o przekazanie bardzo dużej ilości amfetaminy, bo aż 3 kilogramów, co przekłada się na dziesiątki tysięcy pojedynczych porcji handlowych. Oskarżony R. M. jest nadto osobą uprzednio karaną sądownie. Sąd Okręgowy wyważył prawidłowo okoliczności korzystne i niekorzystne dla oskarżonego, w pełni stosując kryteria opisane w art. 53 kk, co doprowadziło do prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie kary - zarówno co do kary pozbawienia wolności, jak i kary grzywny (100 stawek po 20 złotych).

Podobnie Sąd Apelacyjny ocenił zarzut dotyczący wymiaru kary sformułowany w apelacji autorstwa obrońcy oskarżonego K. T.. Tak jak i oskarżony R. M., oskarżony T. otrzymał karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny, za przypisany mu jeden czyn zakwalifikowany z art. 56 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jest to kara wyważona i zgodna z ujawnionymi w toku postępowania okolicznościami wpływającymi na jej wymiar (str. 36 uzasadnienia wyroku). Powoływanie się przez obrońcę na kasus procesu dotyczącego katastrofy hali w K. nie jest trafny o tyle, że wymiar kary za przestępstwo to kwestia niezwykle indywidualna, uwarunkowana okolicznościami danego czynu, jak i cechami osobowymi konkretnego sprawcy, posiadającego określone, swoiste zapotrzebowanie na oddziaływania represyjne, korygujące jego niezadowolającą postawę społeczną. Można zgodzić się ze skarżącym jedynie co do tego, że każda kara ma do spełnienia określone zadania, w tym cele prewencyjne ukierunkowane na osobę sprawcy (prewencja indywidualna), natomiast znaczny wpływ czasu pomiędzy czynem, a orzeczeniem kary może wpływać na weryfikację, czy modyfikację zamierzonych celów kary. W przypadku oskarżonego K. T., osoby wielokrotnie karanej, reguła ta może jednak znaleźć zastosowanie tylko w niewielkim stopniu, co prawidłowo odczytał i zastosował Sąd Okręgowy. Podzielając ocenę obrońcy, że oskarżony ma prawo do ułożenia sobie obecnie życia na nowo, nie można jednakże zapominać o tym, że musi on także ponieść konsekwencje swojego nagannego zachowania; nawet wówczas, gdy ma to nastąpić po upływie znacznego okresu czasu. Popołniając przypisany mu czyn oskarżony przyczynił się do rozwoju problemu społecznego, jakim jest

uzależnienie ludzi od środków psychoaktywnych, a zatem powinien mieć świadomość tego, że i osoby uzależnione często przez wiele lat (a nawet i do końca życia) borykają się z problemami związanymi z własnym uzależnieniem.

Podsumowując analizy dotyczące zarzutów związanych z wymiarem kar oskarżonym T. O., P. K., R. M. i K. T. Sąd Apelacyjny uznał, że granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały w niniejszej sprawie przekroczone. Stąd też wymierzone oskarżonym kary pozbawienia wolności na poziomie zbliżonym zazwyczaj do dolnego progu ustawowego zagrożenia, jak i kary grzywy, jawią się jako kary niezwykle wyważone i każdorazowo adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, jak i stopnia jego zawinienia. Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu wydanego wyroku w sposób prawidłowy opisał i przeanalizował - indywidualnie wobec każdego z oskarżonych - zarówno okoliczności obciążające, jak i okoliczności łagodzące. Okolicznościom tym nadawał właściwą wagę, efektem czego było wymierzenie kar racjonalnych i bezsprzecznie sprawiedliwych. Wymienieni wyżej oskarżeni byli już uprzednio karani sądownie (często wielokrotnie), a zatem obecnie winni otrzymać jasny sygnał co do konieczności zmiany swojej dotychczasowej postawy życiowej. Sąd I instancji prawidłowo odczytał i ocenił omawiane uwarunkowania. Na koniec Sąd Apelacyjny zauważa, że rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie wymiaru kar poszczególnym oskarżonym respektują w sposób prawidłowy zasadę tzw. wewnętrznej sprawiedliwości wyroku. I tak - kara najwyższa została wymierzona oskarżonemu T. O., którego rola w ujawnionym procederze była najbardziej znacząca, jak i liczba przypisanych mu czynów. O połowę niższą karę pozbawienia wolności otrzymał oskarżony P. K., który w istocie wykonywał polecenia T. O., ograniczające się głównie do dwukrotnego transportu narkotyków; przypisano mu dwa przestępstwa w ramach ciągu przestępstw, za co wymierzono karę minimalną za tego rodzaju przestępstwo (3 lata). Z kolei oskarżonym R. M. i K. T. przypisano tylko po jednym przestępstwie i to kwalifikowanym z niżej zagrożonego art. 56 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, co skutkowało wymierzeniem im takich samych, istotnie niższych od P. K., kar pozbawienia wolności (rok i 6 miesięcy).

Przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku, zainicjowaną apelacją wniesioną przez obrońcę oskarżonego M. J., Sąd Apelacyjny uznał, że na gruncie zebranych w sprawie dowodów przypisanie temu oskarżonemu czynu z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie jest trafne, co dotyczy zwłaszcza pierwszego z przywołanych wyżej przepisów. Przypomnieć należy, że Sąd I instancji powziął poważne wątpliwości w przypadku oskarżonych R. M. i K. T., czy możliwe jest przypisanie im - zgodnie z treścią oskarżenia - czynów z art. 55 ust. 3 ww. ustawy, co zakończyło się skazaniem wymienionych oskarżonych wyłącznie za czyny zakwalifikowane z art. 56 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Podobne refleksje winny - w ocenie Sądu Apelacyjnego - towarzyszyć temu Sądowi w przypadku skazania M. J. (pkt I wyroku). Na podstawie wyjaśnień oskarżonego M. K. Sąd meriti ustalił, że na terenie Holandii M. K. nabył od oskarżonego J. 5 kg amfetaminy, z czego część K. przewiózł następnie do Niemiec, a część do Polski. Pogłębionej analizy wymagało jednak zagadnienie - czy oskarżony M. J. wiedział o tym i obejmował to swoim zamiarem, że przekazana M. K. amfetamina ma zostać w ten sposób przewożona. Z wyjaśnień oskarżonego K. to bynajmniej nie wynika - wbrew odmiennej ocenie Sądu I instancji. Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżony J. „zdawał sobie sprawę, że zbywa narkotyki K. w takich ilości właśnie po to, by ten dalej mógł je rozprowadzić” (str. 21 uzasadnienia). Uzasadnia to kwalifikację czynu z art. 56 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (udział w obrocie substancją psychotropową). Dalszy wywód jest już domniemaniem, niepopartym konkretnym dowodem: „Wiedział też (M. J. - przyp. SA), że nabywca przewiezie je z Holandii i sprzeda na terytorium innego państwa. Skoro nabywca K. dostał namiary na zbywcę J. od oskarżonego O., to oczywistym było, że w grę będzie wchodziło wywiezienie narkotyków poza terytorium Holandii, na które K. miał przybyć tylko po narkotyki”. Skoro M. K. przemieszczał się w owym czasie pomiędzy wieloma krajami europejskimi, rozprowadzał tam narkotyki, zaś z jego wyjaśnień wprost nie wynika, aby o planowanym transporcie tej konkretnej partii amfetaminy informował oskarżonego M. J., to czynienie tego rodzaju założeń, niekorzystnych dla oskarżonego, podnoszących wagę przypisanego oskarżonemu J. czynu do rangi zbrodni, nie może - w ocenie Sądu Apelacyjnego - mieć miejsca.

Z tego powodu Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu M. J. w punkcie 1 wyeliminował udział i współdziałanie tego oskarżonego w zakresie wewnątrzspółnotowego przewozu oraz wewnątrzspółnotowego nabycia amfetaminy z oskarżonymi T. O. i M. K.. W konsekwencji,

czyn ten - przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. - należało zakwalifikować z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Następstwem tej zmiany była analogiczna korekta opisów czynów przypisanych oskarżonym M. K. i T. O. (zarzut I a/o), przez usunięcie z nich elementu współdziałania z M. J. co do wewnątrzspółnotowego przewozu oraz wewnątrzspółnotowego nabycia amfetaminy (punkty I.2 i I.3 wyroku Sądu Apelacyjnego).

Opisana wyżej zmiana spowodowała konieczność ponownego wymierzenia kary oskarżonemu M. J. (w granicach do 10 lat pozbawienia wolności i grzywny), albowiem podstawą tego rozstrzygnięcia był już art. 56 ust. 3 ww. ustawy (przy zastosowaniu art. 4 §1 kk), a nie art. 55 ust. 3, przewidujący znacznie surowszą karę pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny - na podstawie art. 56 ust. 3 wymienionej ustawy i art. 33 §1, 2 i 3 k.k. - wymierzył zatem oskarżonemu J. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych. Uprzednio (w zaskarżonym wyroku) oskarżonemu wymierzono karę 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, po 20 złotych każda. Orzekając nową karę Sąd Apelacyjny kierował się tymi samymi okolicznościami, które zostały już wypunktowane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 34-35). Uwzględniono więc fakt, że oskarżony dopuścił się tylko tego jednego czynu, że od czasu jego popełnienia upłynął już znaczny okres czasu. Na niekorzyść oskarżonego zaliczono natomiast jego uprzednią karalność, znaczną ilość narkotyków stanowiących przedmiot czynu (5 kg amfetaminy), pomijając jednak te spośród wymienionych przez Sąd I instancji, które wiązały się z zakwalifikowaniem czynu także z art. 55 ust. 3 ww. ustawy. Nowa kwalifikacja czynu nie wpłynęła na wysokość orzeczonej kary grzywny, gdyż aktualny pozostał element czynu związany z udziałem oskarżonego w obrocie znaczną ilością narkotyków, co powinno generować odpowiednio wysoką karę grzywny, w tym przypadku w wysokości orzeczonej w zaskarżonym wyroku. Kara obecnie wymierzona (w szczególności kara pozbawienia wolności) zapewnia realizację w niniejszej sprawie zasady wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, gdyż jest karą nieco wyższą od kar wymierzonych oskarżonym R. M. i K. T., którzy wprawdzie także popełnili jedno przestępstwo z art. 56 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jednak ich udział w obrocie amfetaminą dotyczył odpowiednio ilości 3 kg i 2 kg amfetaminy, natomiast w przypadku czynu przypisanego oskarżonemu J. chodzi o znacznie większą partię narkotyku (5 kg). Wymierzona oskarżonemu M. J. kara grzywny (100 stawek dziennych) uwzględnia opisane wyżej okoliczności mające wpływ na jej wysokość, zaś co do wysokości stawki dziennej jest adekwatna do aktualnych możliwości zarobkowych i majątkowych oskarżonego. Jest to grzywna kumulatywna, występująca obok kary pozbawienia wolności, gdyż taka konstrukcja została przewidziana w przypadku zagrożenia karnego za występki z art. 56 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Faktyczne obniżenie kary pozbawienia wolności odnośnie osoby oskarżonego M. J. jest wyłącznie efektem omówionej wyżej zmiany opisu przypisanego mu czynu i jego kwalifikacji prawnej, a nie wyrazem uznania za zasadny zarzutu zawartego w apelacji obrońcy tego oskarżonego, tj. zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Z tymi argumentami Sąd Apelacyjny się zasadniczo nie zgadza, gdyż - jak już wyżej sygnalizowano - sam upływ czasu od daty czynu do czasu wyrokowania nie może tu mieć znaczenia decydującego, czy nawet bardzo istotnego, zwłaszcza w przypadku osoby już uprzednio karanej za przestępstwa; aczkolwiek argument ten nie został całkowicie pominięty w procesie wymiaru kary (na co już wyżej wskazano). Natomiast fakt poprawnego zachowania oskarżonego w ostatnim okresie czasu, przejawiający się w braku wchodzenia przez niego w konflikt z prawem, został przez Sąd odwoławczy uwzględniony podczas wymierzania aktualnej kary, jako bezsprzecznie okoliczność łagodząca. Nie podzielono natomiast subiektywnej oceny skarżącego, że oskarżony M. J. jest obecnie osobą, która w ogóle nie potrzebuje jakiegokolwiek resocjalizacji. W świetle ujawnionej w toku postępowania drogi życiowej oskarżonego ocena tego rodzaju jest zdecydowanie przedwczesna.

Dalsza kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia doprowadziła nadto do zmiany opisów czynów przypisanych oskarżonym: M. K. w punkcie 2 tiret szóste oraz T. O. w punkcie 4 tiret szóste, poprzez przyjęcie, że oskarżeni nie dokonali wewnątrzspółnotowego przywozu substancji psychotropowych, lecz przewieźli je z Holandii do Niemiec. Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, w „słowniczku” zawartym w art. 4, w ogóle nie przewiduje i nie definiuje pojęcia „wewnątrzspółnotowego przywozu”. Definiuje jedynie czynność „przywozu”, która oznacza każde wprowadzenie na obszar celny Unii Europejskiej środków odurzających, substancji psychotropowych, środków

zastępczych lub nowych substancji psychoaktywnych (art. 4 pkt 21 ustawy). Jeżeli Sąd Okręgowy ustalił, że działanie oskarżonych miało polegać na przetransportowaniu narkotyków z Holandii do Niemiec, czyli wewnątrz terytorium Unii Europejskiej, bez elementu wprowadzenia tych substancji na obszar celny UE (z zewnątrz), zaś wobec wymienionych oskarżonych zastosowano w wyroku - na podstawie art. 4 §1 kk - przepisy obowiązujące w 2008 roku, to czynność ta może być definiowana jedynie na gruncie znamion art. 55 ww. ustawy. W tym czasie - do dnia 9.12.2011 r. - w art. 4 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii brak było jeszcze definicji „przewozu”, lecz w samej treści przywołanego przepisu art. 55 była mowa o osobie, która „przewozi” narkotyki przez terytorium Polski lub przez terytorium innego państwa. Oskarżeni niewątpliwie wyczerpali to znamię. Abstrahując od występujących w doktrynie kontrowersji, czy w obecnie obowiązującym stanie prawnym (od dnia 9.12.2011 r.) możliwe jest przypisanie czynu z art. 55 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii sprawcy, który przemieszcza narkotyki pomiędzy krajami członkowskimi UE z pominięciem terytorium Polski (por. Piotr Żak „Odpowiedzialność karna za przemyt narkotyków poza obszarem Unii Europejskiej” Prok.i Pr. 2014/4/64-82), należy na gruncie niniejszej sprawy uznać, że zastosowanie przez Sąd meriti do czynu opisanego w punkcie VI aktu oskarżenia przepisów obowiązujących w 2008 roku było finalnie dla obu oskarżonych korzystne procesowo, gdyż umożliwiała włączenie tego czynu, kwalifikowanego w zbiegu przepisów, w skład ciągu przestępstw (art. 91 §1 kk), obejmującego wszystkie czyny przypisane tym oskarżonym w obecnym postępowaniu, z jednoczesnym uniknięciem konieczności oddzielnego skazania za ten, pojedynczy czyn i wymierzania kary łącznej.

Ostatnią zmianą zaskarżonego wyroku była korekta poczyniona w punktach 2, 4, 5, 6 i 7, polegająca na uzupełnieniu podstawy prawnej wymiaru kary grzywny o art. 33 §1 i 3 k.k. Było to niezbędne, aby owa podstawa była kompletna, skoro w art. 33 k.k. wskazane zostały ustawowe granice wymiaru kary grzywny - zarówno w zakresie ilościowym (liczba stawek - §1), jaki kwotowym (wysokość jednej stawki dziennej - §3).

Mając na uwadze zaprezentowane powyżej argumenty Sąd Apelacyjny, po dokonaniu opisanych wyżej zmian, na podstawie art. 437 §1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części, nie dopatrując się dalszych uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu stosownie do dyspozycji art. 433 §1 kpk (orzekanie poza granicami zaskarżenia).

Oczywistym jest także, że wobec nieuwzględniania zarzutów zawartych w apelacjach obrońców oskarżonych, Sąd odwoławczy nie przychylił się również do żadnego z wniosków apelacyjnych.

Sąd Apelacyjny – na podstawie § 4 ust.1 i 3, § 17 ust.1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016r., poz. 1714), a także art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. - zasądził na rzecz adw. K. O. (Kancelaria Adwokacka w B.) oraz adw. Ł. K. (Kancelaria Adwokacka w B.) kwoty po 738 złotych brutto tytułem kosztów obrony z urzędu w toku postępowania odwoławczego odpowiednio oskarżonych M. J. i M. K., albowiem wymienieni oskarżeni korzystali w toku postępowania odwoławczego z pomocy prawnej udzielonej im z urzędu, zaś koszty te nie zostały uiszczone nawet w części.

Rozstrzygając o kosztach sądowych postępowania odwoławczego wymierzono oskarżonym opłaty za II instancję w kwotach: P. K. - 800 złotych, K. T. - 700 złotych oraz obciążono tych oskarżonych przypadającą na nich częścią wydatków postępowania odwoławczego w kwotach po 3,50 zł (podział kwoty ryczałtu za doręczenia na 6 oskarżonych), natomiast pozostałych oskarżonych - aktualnie pozbawionych wolności i pozbawionych istotnych możliwości zarobkowych - zwolniono od kosztów sądowych za II instancję, zaś przypadającą na nich częścią wydatków postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa. Różnica w opłacie oskarżonego P. K. w I i II instancji (700/800 zł) wynika z błędu, który popełnił Sąd Okręgowy, obciążając tego oskarżonego opłatą niższą o 100 złotych od przewidzianej Ustawą o opłatach w sprawach karnych. Sąd II instancji, wymierzając własną opłatę za postępowanie odwoławcze, zastosował już opłatę w poprawnej, zgodnej z obowiązującymi przepisami, wysokości.